



CELTIC TREE

# Wiatr i Deszcz



## CELTIC TREE - WIATR I DESZCZ - SONGBOOK

1. Krąg
2. Drzewiej
3. Matula
4. Sitowie
5. Szczyt
6. Wiatr i Deszcz
7. W dolinie
8. Zachód
9. Niepełnia
10. Ludzie z mgły

# KRAĞ

słowa i muzyka: T. Fojgt (CD Wiatr i Deszcz 2017)

1. Czy za rogiem znowu ciebie spotkam      d  
Chociaż polem przyszło iść                      e7  
Czemu ścieżka wiję się nie prosta              d  
Pośród traw, łagodnych niw.                      C e
- Czemu skrycie spoglądam przez ramię      d  
Skoro ciszy nie mąci krzyk.                      G  
chyłkiem snuję między kamieniami      B F C G  
niewidzialną śladów nić -                      d A B  
- Ariadny.    d

2. Z niedowiarą patrzę w dół, pod stopy  
A z przełęczy widać szczyt.  
Ileż można mrużyć w lęku oczy  
Gdy nad głową błękit lśni.

Ileż słów uwięzło na języku  
Chociaż myśli potok rwie  
Ile pragnień skrytych w gardle pali  
Tonąc w morzu rozpalonych serc - męki Tantara.

3. Stoisz w kręgu zaklętym przez siebie  
Złudny pakt, że nie możesz wyjść.  
I od życia dzieli tak niewiele  
Pajęczyny krępujących lin.

Niepojęte cóż tam Ciebie spotka  
Poza kręgiem własnych zjaw.  
Odczarujesz dotykając ognia  
Splonie przeszłość, ocalisz twarz - twarz jutra.

# DRZEWIEJ

oryg: Daily Growing, lub Bonny Boy is Young, albo The Trees They Grow So High  
Tradycyjna pieśń angielska XVIIw., tłumaczee:: Tomek Fojgt (CD Wiatr i Deszcz 2017)

e A | e A

1. Drzewa rosły wzyż, zieleń liści kryła las e  
Czas zatrzymał się, serce w piersi dało znak. e7 e6  
Wiele spojrzeń; kryłam je, choć tak przyciągał wzrok C D e h  
A las młodziutki rósł- tak jak on. D A4 A

2. Tato, mój tato, tak zasmuciłeś mnie  
Tego znacząc mi, który zbytnio młody jest  
Mam dwa tuziny lat, on dziesięć wiosen mniej  
Jak długo rośnie las- każdy wie.

3. Córko córeczko, nie chciałem Twoich łez  
I kiedy zbraknie mnie, kiedy zejde z drogi Twej  
Syn Lorda będzie wsparciem Twym, w zdrowiu, chwili złej  
A młody las drzewieje z każdym dniem.

4. Tato mój tato, gdy takie słowo Twe  
Błękitną wstęgą znaczę skroń, niech panny wiedzą że  
Ten chłopiec mi pisany jest, miłością darzę go,  
Niech idzie w świat- zmężnieje niczym dąb.

e A | e A h | e A | e A

5. Nim ruszył ja zwyczajem swym z ukrycia ostrzę wzrok e  
Na placu ludzi stu, a dla mnie tylko On D A h  
I jak zakłeta widzę kwiat, wyrasta pośród trzcin C D e h  
By zakwitł kwiat, potrzeba paru chwil. D A4 A

6. Ledwo wschód z rosy wstał gdy ujęła jego dłoń, e A | e h  
Poszli błędzić pośród łąk, uwić w sianie gniazda krąg D A h  
Gdzie doszli, gdzie gubili się, nie kryła drżenia rąk C D e h  
Już nie śmiała nigdy rzec, że zbyt młody. D ...

bridge.... C | D | e | A h || C | D | e D C | e D A | e D C | A4 A |

7. 14 wiosen miał kiedy spotkał żonę swą e  
15 białych zim, gdy powił się ich syn D e6  
16-ty wybił rok, jego grób pokryły mchy C D | e h  
Bo śmierć podcięta pień, a z nim sny. D | A4 A

8. Została tylko płótna biel- to tej miłości znak, e  
Okryta nim na każdy śnieg wypłaczę z oczu żal. e7 e6  
Niech lód odpłynie rzeczną krą, zabierze moje łzy C D | e h  
Syn z Ojca, z drzewa las i krew z krwi. G | A4 A

# MATULA

tradycyjna pieśń ludowa z rejonu mazowska

aranżacja: Tomasz Fojgt (CD Wiatr i Deszcz 2017)

Matulu moja, piękną córę masz	a e7 C   F E4 E
Oj nie wydawaj za byle jakiego	F G C a
Jej urody żal.	F G D
Oj nie wydawaj za byle jakiego	F G C a
Jej urody żal.	F G a

A Jej uroda, jak bystra woda	
Jej się lica cudnie rumienieją	/
Jak w sadzie róża.	/ x2

W sadzie różę ściąć, nie będzie rośla	
Oj nie wiesz, nie wiesz, kochana matulu	/
Za kogo poszła.	/ x2

Oj poszła, poszła,	a G F
w ręce tyrana	D <sup>(fis)</sup> G E <sup>(gis)</sup>
Oj będzie opłakiwać,	a G
swoje młode lata	F
Od rana do rana.	D <sup>(fis)</sup> G E <sup>(gis)</sup>
Oj będzie opłakiwać,	a a <sup>(gis)</sup> G
swoje młode lata	C a G
Od rana do rana.	F G a

Akordy:

D<sup>(fis)</sup> 2-0-0-2-3-0

E<sup>(gis)</sup> 4-2-2-1-0-0

a<sup>(gis)</sup> 4-0-2-2-1-0

# SITOWIE

Oryg: GREEN GROW THE RASHES, O, Tradycyjna pieśń szkocka XVIIw.

Tłumaczenie z j. ang.: Ida von Loose, adaptacja tekstu: Tomek Fojgt, Renata Matuszkiewicz, Jakub Szczygieł,

tune: "Cameron Highlander" (CD Wiatr i Deszcz 2017)

## CAPO III

1. Nic ponad to nie liczy się	D
Gdy szybsze bicie dwojga serc	e
Cóż znaczy czas i jego bieg	G fis
Bez miłej wszystko traci sens.	e fis G A

Ref: Zielone serce mam	D
Zaklęty w nim jest czas	e
Najsłodszych chwil, miłości żar	G fis
Gdy wśród sitowia Ty ze mną szłaś.	e fis G A

2. Tak za bogactwem każdy gna  
Fortuna wciąż wymyka się  
Gdy wreszcie ktoś zdobędzie ją  
W sercu nie zabrzmie radosny ton.

3. Najszlachetniejszym ze swych dzieł  
Matka Natura panną zwie  
Mężczyźnie poskaąpiła cnót  
Tak by kobiety wielbić mógł.

4. Za jedną noc bym wiele dał  
Twym pięknem się upijać chcę  
Szaleństwa poznać słodki smak  
W ramionach Twych odnaleźć sen.



# WIATR I DESZCZ

oryg: *Wind and Rain, stara szkocka ballada (Murderer song)*

tłum: *Irlandia Matuszkiewicz, Tomasz Fojgt (CD Wiatr i Deszcz 2017)*

Outro: Polka "Nelly, Nelly"

1. Były raz dwie siostry z County Clare      A G D  
Oooo, wiatr i deszcz.                              e A  
Ich włosy jak noc i dzień różniły się        A G D  
Oooo, jaki straszny wiatr i deszcz.        e fis G A

Obu im w oko wpadł młynarza syn  
Lecz On pokochał tylko jedną z nich.

Zazdrosna pchnęła siostrę w rzeczny toń  
A niechże jasnowłosą porwie prąd.              h fis

2. Nurt rzeki wiedzie poprzez młyński staw  
Jak łabędź się unosi sukni kształt

Topielicę zniosło het na brzeg  
Szuwary kryją kości biel.

Brzegiem rzeki pewien skrzypek szedł  
I odkrył co tatarak rzeczny strzegł.

3. Kołek zrobić chciał do skrzypek swych  
Wziął palca kość, i kołek w gryfie tkwi.

Znalazł pośród traw kosmyków kiść  
Włosem płowej siostry smyczek już lśni.

Z ziemi podniósł jasny żebra kieł  
Duszę do swych skrzypek wystrugał wnet

4. Gdy nadszedł czas usłyszeć skrzypek dźwięk  
Spod smyka dobył się złowieszczy jęk.  
Tak jak ten straszny wiatr i deszcz / x3

# W DOLINIE

oryg. *Down by The Glenside*, słowa: Peadar Kearney, tłumaczenie: Renata Matuszkiewicz,  
aranżacja wokalna: Tomasz Fojgt (CD *Wiatr i Deszcz* 2017)

*a'capella*

W dolinie spotkałam raz kobietę starą	e D G h
Zbierała pokrzywy, mnie nie dostrzegając	e D G h
Słuchałam tej pieśni, którą z serca nuciła	e h G h
Chwała Wam, chwała Wam,	e h
Fenianie, chwała Wam	C D e

Pięćdziesiąt lat temu, jak w księżycu świetle  
Nieźłomni i ufni walczyli zaciekle  
Tak w snach moich smutnych ich walka trwa wiecznie  
Chwała Wam, chwała Wam, Fenianie, chwała Wam

Ich musztra i marsze, gdy byłam dziecięciem  
Po zboczach w dal niosły się chwalebny dźwiękiem  
Kochali Irlandię, za kraj ginąć chcieli  
Chwała Wam, chwała Wam, Fenianie, chwała Wam

Wśród obcych polegli, lub w głębi doliny  
„Ich sprawa stracona” tak mędracy twierdzili  
Lecz wierni Irlandii, ginęli bez trwogi  
Chwała Wam, chwała Wam, Fenianie, chwała Wam

Ruszyłam w swą drogę, a Boga prosiłam  
By pieśni o walce z pamięci nie zmywał  
Już synów wspanialszych ta ziemia nie zrodzi  
Chwała Wam, chwała Wam, Fenianie, chwała Wam

W dolinie spotkałam raz kobietę starą  
Zbierała pokrzywy, mnie nie dostrzegając  
Słuchałam tej pieśni, którą z serca nuciła  
Chwała Wam, chwała Wam, Fenianie, chwała Wam



# ZACHÓD

słowa: Władysław Broniewski, muzyka: Tomek Fojgt (CD Wiatr i Deszcz 2017)

## CAPO III

1. Biały dzień roześmiany	D E
Przeszedł po śniegu bosy	G A
Zdjął kapelusz słomiany	D E e
Rozsypał żytnie włosy.	G A
REF: I zapaliła się słońca	e7 G A
Zielonkawo, różowo, liliowo ....	h D E A
Sława! Chwała widmowa	e7 G A
Nad dnia rozognioną głową!	G A H7

2. Pod niebem dziecięco modrym  
Za górami białymi  
Nachylił się jasny ogrom  
I cieniem spoczął na ziemi.

REF: I zapaliła się słońca  
Zielonkawo, różowo, liliowo ....  
Sława! Chwała widmowa  
Nad dnia rozognioną głową!

# NIEPEŁNIA

słowa: T.Borkowski, muz: T.Fojgt (CD Wiatr i Deszcz 2017)

**On:** Gdy na zachodzie gaśnie dzień  
I słońce mi ucieka  
Ja obraz twój jak słońcą lżę  
Wstrzymuję pod powieką  
Gdy ty rozjaśniasz obcą dal  
Tu noc zapadła ciemna  
Zdradź chociaż czego szukasz tam  
I jakie sny tam spełniasz

## CAPO V

h A G D  
h A G  
h A G D  
A G  
h A G D  
h A G  
G h A  
G A D ...A

**Ona:** Nie wbijaj oczu w słońca blask  
I nie tocz łez na próżno  
Bo słońce przecież musi zajść  
A dla nas już za późno  
Nie pytaj o sens moich snów  
I własne snuj beze mnie  
Gdy na twym niebie ledwie nów  
Ja chciałam widzieć pełnię

h D A G  
h A G  
G h A  
G A D

**On:** Czy po to się musiałaś skryć  
Daleko na swej wyspie  
Bym się nie wspinał na jej klif  
Na brzegi twe skaliste?  
Czy nie wiesz że na niebie lśniąć  
Twarz półksiężycy zmienna  
Połowę drugą chowa w noc  
Dzień cieniem uzupełnia?

D fis  
C h  
B  
C  
D fis  
C h  
B  
C

**Ona:** Nie chciałam być jedynie tłem  
Odbitym światłem świecić  
Mój świat się sam nie zmienia w sen  
Wyjść trzeba mu naprzeciw  
Nie z tobą dzielę dzisiaj sny  
Więc nie śnij nadaremnie  
Połówką drugą będzie mi  
Ktoś kogo ja dopełnię

h A G D

**Oni:** Tak trudno nam zrozumieć dziś  
Że świat się już podzielił  
Bliźniacze brzegi naszych wysp  
Zgubiły się w przestrzeni  
Tak trudno dziś uwierzyć w to  
Że już mnie nie obejmiesz  
Lecz jedno z nas przestanie choć  
Czuć wieczną tę niepełnię. / x3

G A D G  
G A D G  
G A D G  
h A G  
G A D G  
G A D G  
G A D G  
h A G

# LUDZIE Z MGŁY

Słowa i muzyka: Tomek Fojgt (CD Wiatr i Deszcz 2017)

Tune- intro: "Lord Mayo"

1. Obłoki rwą się na strzępy	a G e a
Rozczesują na skałach splątane kosmyki	a G a G
Przelewa się rwący potok chmur	C F0 a
W dali ludzie z mgły	F e
Ścieżka znika w dali	F e a
Wiatr dobiera z połoniny zielonej	a G e a
Misterne warkocze krętych szlaków	a G a G
Nad szczytem płyną rozmyte sny	C F0 a
Te, w których śniły się Bieszczady	F e D
Te, w których śniły się Bieszczady	F e a

2. Zielone stoki z obu stron  
Dźwigają kładki ponad światy  
Z góry wszystko staje się takie małe  
Człek ucieka w toń  
Toń zanika w dali.

Z każdym krokiem stajesz się coraz wyżej  
Wzbijasz się ku niebu niczym ptak  
Szczyt zwieńczony koroną szarych skał  
Tutaj echo sumienia tak łatwo usłyszeć

REF: Bieszczady- wschody słońca i rosa	d C G a
Góry- zlewają się z niebem	d C G
Droga- wisi we mgle zabłąkana	d C G a
Zachody słońca aż do końca.	F e D (F e a)

F0 - XX0101